

DZIENNIK BYDGOSKI

Do „Dziennika” dołączamy co tydzień: Tygodnik Sportowy i Dodatek powieściowy.
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 4—7 po południu.
Oddziały: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 5 — w Poznaniu, Aleje Marcinkowskiego 18.
w Toruniu, ul. Mostowa 17 — w Grudziądzu, plac 23-go Stycznia 8/10
w Gdyni, ulica 10 Lutego nr. 15. — w Inowrocławiu, Rynek 20.



Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 3.15 zł. miesięcznie, 9.45 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.54 zł. miesięcznie, 10.61 zł. kwartalnie.
Pod opaską: w Polsce 7.15 zł., zagranicą 9.65 zł. miesięcznie.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 12/14.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.

Telefony: Redakcja 316, 326, Administracja 315, — Oddziały: Bydgoszcz 1299, Poznań 3600, Toruń 800, Grudziądz 294, Gdynia 1460, Inowrocław 420.

Numer 29.

BYDGOSZCZ, środa dnia 7 lutego 1934 r.

Rok XXVIII.

Burzliwe obrady Sejmu.

B. B. odrzuca wszystkie wnioski w sprawie głosowania nad nową Konstytucją.

Gorący początek wielkiej debaty budżetowej.

Warszawa, 5. 1.

Plenarne posiedzenie Sejmu rozpoczęło się o godz. 11 m. 45. Po przyjęciu protokołu pos. Stroński (Kl. Nar.) prosił o głos w sprawie zarzutu do protokołu z ostatniego posiedzenia Sejmu.

Marszałek: Niech Pan zgłosi w biurze Sejmu, a potem będziemy je rozważać. Następnie marszałek zawiadamia Izbę o zrzeczeniu się mandatu przez pos. Świeżawskiego, który objął szefostwo kancelarii Pana Prezydenta i przez posła Kulczyckiego (NPR), przeciwko któremu wysunięto publicznie zarzut, że wysługiwał się państwu zaborczym przeciw Polakom.

Ślubowanie poselskie złożył pos. Janowski (grupa sanacyjna Michałkiewicza).

Nową Konstytucję uchwalono z pogwałceniem Konstytucji i regulaminu.

Poseł dr. Tempka (Ch. D.) wniósł o uzupełnienie porządku dziennego. W tej chwili na ławach BB znać było duże poruszenie. Wśród ogólnego zainteresowania pos. Tempka zaczął przemawiać za tem, aby na porządek dzienny posiedzenia wstawić jako punkt 1-szy wniosek nagły, zgłoszony dziś do łaski marszałkowskiej, podpisany przez posłów z Kl. Lud., PPS, NPR i Ch. D.

Chodzi o to — powiada pos. Tempka: — Na posiedzeniu Sejmu w dniu 26 stycznia było rozpatrywane sprawozdanie komisji konstytucyjnej z toku jej prac nad zmianą Konstytucji. Komisja nie stawiała żadnego wniosku o przyjęcie jakiegokolwiek projektu ustawy, obrady toczyły się wyłącznie nad tezami, opracowanymi przez pos. Gara.

Wniosek posła Gara o zmianę Konstytucji nie był zgłoszony zgodnie z wymogami art. 125 Konstytucji, który powiada, że wniosek o zmianę Konstytucji musi być podpisany przez co najmniej 1/4 ustawowej liczby posłów, a zapowiedziany co najmniej na dni 15. Pomimo to Sejm uchwalił uzupełnić porządek dzienny sprawą zmiany Konstytucji, nadając teżom znaczenie artykułów ustawy. W ten sposób warunki, przewidziane Konstytucją, nie zostały spełnione, a to ponieważ:

1) wniosek p. Gara nie był ani zgłoszony na 15 dni przed jego rozpoznaniem, ani nie był też wnioskiem komisji. Podkreślić należy, iż regulamin sejmowy zabrania referentowi stawiania we własnym imieniu wniosków, nie przyjętych przez Sejm.

2) Nie została wogóle stwierdzona ilość posłów obecnych na sali, a więc brak prawnego ustalenia potrzebnego konstytucyjnie quorum dla zmiany Konstytucji.

3) Marszałek stwierdził jedynie, że w czasie głosowania nad zmianą Konstytucji powstało 2/3 obecnych na sali posłów, lecz nie dokonał obliczenia ilości głosów, oddanych za i przeciw zmianie Konstytucji, a w tym wypadku zwykle jawne głosowanie przez powstanie z miejsc jest niedopuszczalne... Pos. Piotrowski (PPS) przerywa mówcy wołając: To był zamach. (Wrzawa na ławach o-

pozycji. Marszałek: Przywołuję pos. Piotrowskiego (o porządku).

Pos. Tempka uzasadnia w dalszym ciągu swój wniosek: „...ponieważ jest sprzeczne z częścią 3 art. 53 regulaminu obrad Sejmu, który głosi: obliczenie głosów musi nastąpić prócz tego wtenczas, gdy wniosek wymaga kwalifikowanej większości.

Wobec złamania w ten sposób wszystkich klauzul art. 125 Konstytucji, jak również powzięcia uchwały w sprawie jej zmiany z pogwałceniem art. 47 i 53

regulaminu obrad Sejmu, uchwała Sejmu z dnia 26 stycznia w sprawie zmiany Konstytucji, będąca zamachem na konstytucyjnie zagwarantowane prawa narodu polskiego, jest w myśl postanowienia art. 3 Konstytucji nieważna z mocy samego prawa.

Epilog tego wystąpienia klubów opozycyjnych był bardzo krótki. Sanacja większością głosów wniosła odrzuciła. Dyskusja nad wnioskiem w myśl regulaminu odbyć się nie mogła. Wniosek więc upadł. Opozycja przyjęła wynik głosowania okrzykami oburzenia.

Debata budżetowa.

Referent budżetu jest zachwycony owocami gospodarki rządu.

Następnie zebrał głos genralny referent budżetu pos. Miedziński, Przemawiał bardzo długo. Mowy jego nie streszczamy, gdyż zrobiliśmy to w poprzednich numerach naszego pisma, gdy pos. Miedziński przemawiał przy zamknięciu prac komisji budżetowej, charakteryzując szczegółowo nowy budżet. Wczorajsze jego przemówienie było jednym hymnem pochwalnym na cześć rządu.

Po przerwie obiadowej posiedzenie rozpoczęło o godz. 5 m. 15.

Posiedzenie popołudniowe.

Marszałek: Do protokołu 10-go posiedzenia zgłosił sprzeciw pos. Stroński. Proszę pana sekretarza o odczytanie tego sprzeciwu.

Jak się okazało dotyczył on ustępu protokołu, który głosi, że Sejm uchwalił w trzech czytaniach projekt ustawy o

zmianie Konstytucji i że uchwała ta wbrew twierdzeniom protokołu nie mogła być prawnie powzięta z następujących powodów. I tu pos. Stroński wyli-

Gdy na świecie szaleje głód i nędza...



W Nicei księżę karnawału święci triumfy. Ulicami przeciągają wozy z olbrzymimi kukłami. Tegoroczne zabawy zakłócone zostały jedynie manifestacjami, które wybuchły w związku z aferą Stawiskiego. Demonstranci spalili na stosach część dekoracji karnawałowych.

cza wszystkie momenty pogwałcenia Konstytucji i regulaminu sejmowego.

Przystąpiono do głosowania nad tym sprzeciwem. BB wzięli głosami przeciw ten odrzuciła, znajdując jedynie poparcie w kole żydowskim.

Marszałek Świtalski cieszy się

zaufaniem większości rządowej i żydów.

Nast. przystąpiono do wniosku nagłego stronnictw opozycyjnych o wyrażenie na votum nieufności marszałkowi Sejmu. Przewodnictwo, jakby na ironję, objął pos. Car, drugi wicemarszałek Sejmu. BBWR począł demonstracyjnie kłaskać. Odpowiedziano z ław opozycji okrzykami przeciwko Carowi. Wrzawa trwała czas dłuższy.

W myśl regulaminu przystąpiono do głosowania bez dyskusji. Wynik był zgóry wiadomy. Sanacyjna większość wniosła odrzuciła. I tym razem w sukcesie sanacji przyszedł żydzi.

Na wszystkim ciąży ręka państwa.

Kryzys moralny czyni ciężkie spustoszenia.

Dyskusję nad budżetem zapoczątkował pos. Rybarski (Kl. Nar.). Gdy chciał przemawiać o sposobach głosowania nad Konstytucją, marszałek trzykrotnie przywołał go do porządku. Wobec tego pos. R. ograniczył się do stwierdzenia,

(Ciąg dalszy na stronie 2-ej).

Front obronny państw bałkańskich.

(Telefonem od własnego korespondenta.)

Berlin, 6. 2. Donoszą z Zagrzebia, że na temat parafowanego w niedzielę paktu bałkańskiego oświadczył minister jugosłowiański Jęficz i grecki Maximow, że postanowienia zawartego paktu bałkańskiego

będą obowiązywać wiecznie, a następnie, że Bułgarii pozostawiono

możność przystąpienia w każdej chwili do paktu.

Ponieważ państwa, które podpisały pakt będą współpracować ze sobą na terenie polityki wewnętrznej, pakt posiada specjalne znaczenie dla stosunków europejskich.

S. S.

(Wobec nieodnowienia sojuszu rumuńsko-włoskiego i zawsze nieco zdrażonych stosunków między Jugosłowacją a Włochami, pakt ten formuje niejako front obronny przeciw zaborczości włoskiej na Bałkanach. Wskutek tego, że pakt parafowały dwa państwa, które wchodzi do Małej Ententy, a Czechosłowacja pozostała na uboczu, ma to również swoją znamiennej wymowę).

Skarga Austrii w Lidze Narodów.

Berlin, 6. 2. (Tel. wł.). Jak donoszą z Wiednia po 5-cio godzinnych naradach rada ministrów upelnoceniła kanclerza Dollfussa do przedstawienia Lidze Narodów skargi na Niemcy. Decyzja rządu austriackiego wywarła w Berlinie wielkie wrażenie. W komentarzach pisma niemieckiego robią pocieszającą uwagę, że skarga Austrii wobec chłodnego stanowiska Anglii niema widoków powodzenia.

S. S.

Wybuch kilkudziesięciu skrzyń z dynamitem.

Buenos Aires, 6. 2. (PAT). Jak donoszą z Rio de Janeiro, na stacji kolejowej w Paranagua nastąpił wybuch kilkudziesięciu skrzyń z dynamitem. Siła wybuchu była tak wielka, że stacja kolejowa uległa zupełnemu zniszczeniu. Na szczęście ofiar w ludziach nie było.

Walka o nową Austrię.

Zaburzenia w kraju. — Petardy na ulicach Gracu.

(Od własnego korespondenta „Dziennika Bydgoskiego“.)

Grac, w lutym.

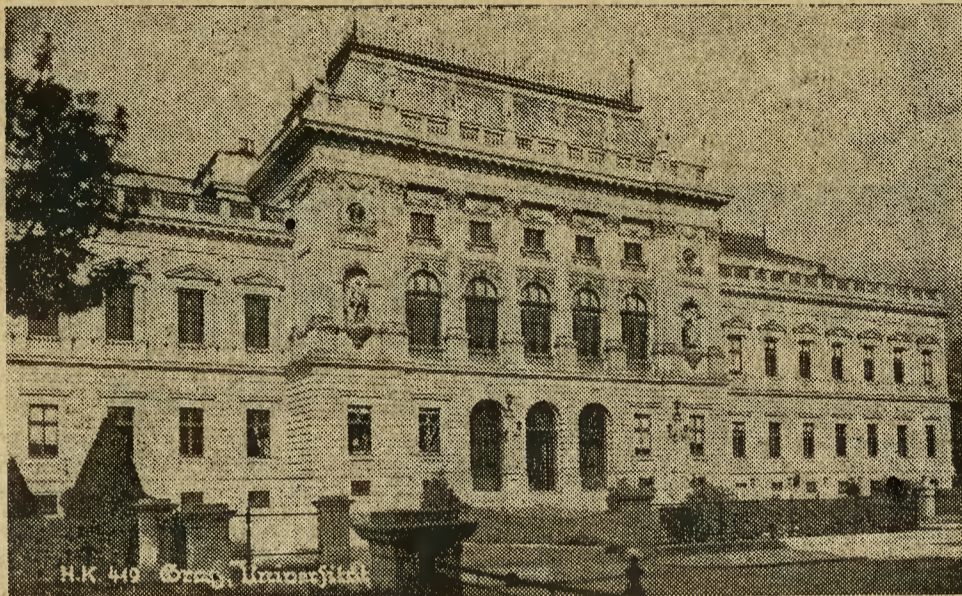
Największe nasilenie ruchu narodowo-socjalistycznego na terenie Austrii daje się niewątpliwie zauważyć w dwóch prowincjach: Tyrolu i Styrii. Pierwszy pozostaje pod bezpośrednim wpływem, z powodu sąsiedztwa, trzeciej Rzeszy. To też na granicy austriacko-bawarskiej codziennie niemal dochodzi do zaburzeń, które dotąd zabrały już kilka ofiar ludzkich.

Ogniskiem jednakże ruchu hitlerowskiego jest stolica Styrii, Grac. Prawie 3/4 mieszkańców miasta — to Nazi. Tutaj też odbywa się największa agitacja, najczęstsze demonstracje, rozrzuca się antypaństwowe ulotki i kolportuje potajemnie gazetę hitlerowską „Der Kampf“. Kuźnią ruchu narodowo-socjalistycznego jest przedewszystkiem klinika uniwersytecka, której lekarze prawie wszyscy wznajają ideologię Führera. Poza to do ruchu tego należą profesorowie uniwersytetu i politechniki, studenci i inteligencja. Należy tutaj nadmienić rzecz ciekawą, że chłopci, a z szeregow ich pochodzi przecież Dollfuss, są jego wielkimi przeciwnikami.

O „pucz“ nacjonal-socjalistycznym mówiono od dłuższego czasu bardzo wiele. Spodziewano go się w dniu 30 stycznia, w rocznicę objęcia w Niemczech władzy przez Hitlera. W przededniu owej rocznicy wybuchło w godzinach porannych równocześnie w gmachu uniwersyteckim i politechniki kil-

na Elisabethstrasse w pobliżu parku miejskiego spalono wielką swastykę z drzewa. W głównej arterji miasta, na Herrngasse, rzucono przed wielkim żydowskim magazynem mied kilka petard, których wybuch spowodował wybite kilku ogromnych okien wystawowych. Dnia następnego, kiedy właściciel założył nowe szyby, zdruzgotał je znowu wybuch rzuconych powtórnie petard. Petardy wybuchają wszędzie — wywołują

zaniepokojenie wśród obywateli — na placach i w parkach, na przystankach tramwajowych i przed gmachami państwowymi. **Obozy koncentracyjne w Kaisersteinbruch i Wöllersdorf zapełniły się tłumem ideowców w walce o nowe zgleichschaltowane państwo, o nową Austrię.** Tam w obozach, pod strażą zandarmów, mogą zagłębiać się w zagadnienie, kto z walki tej wyjdzie zwycięsko: Hitler czy Dollfuss? **Boleski.**



Uniwersytet w Gracu — gmach główny — który jest terenem ustawicznych niepokojów i demonstracji.



ka petard, które poza wybiciem kilku szyb większych szkód nie wyrządziły. Przeprowadzona przez oddział policji szczegółowa rewizja, doprowadziła do ujęcia sprawców czynu, którymi okazali się kierownicy „Studentenvereinu“. Poza to aresztowano dyrektora uniwersytetu (kieruje jego stroną administracyjną), dr. Waidmanna, który okazał się właściwym przywódcą zaburzeń studenckich, i osadzono w obozie koncentracyjnym w Wöllersdorf pod Semmeringiem. Ażeby uniemożliwić dalszą akcję wywołaną, zarządziły władze zamknięcie uniwersytetu i politechniki, tudzież wykładów na klinikach, na czas nieograniczony, aż do odwołania.

W dzień 30 stycznia zaburzenia przeszły na ulice miasta. Przed konsulatem niemieckim, który wywiesił obok chorągwi republikańskiej i hitlerowskiej, zgromadzili się tłumy i, wznosząc okrzyki na cześć Hitlera, odśpiewały „Horst Wessel Lied“.

Dalszym ekcessem przeszkodziła policja, która aresztowała szereg osób i rozprószyła demonstrantów. Na wszystkich ulicach rozrzucono tysiące ulotek, zaopatrzonych w swastykę z charakterystycznymi hasłami antyrządowymi: „Nasz symbol zwycięstwa — to swastyka“, „Wielka chwila dla wielkich ludzi“, „Karle, ustap“ (dotyczy kancelarza Dollfussa), „Hitler da nam wolność“ oraz np. takie:

„Dollfuss bringt Knechtschaft und Not, Hitler bringt Freiheit und Brot“.

Szeregowe wieczorem demonstracje doszły do kulminacyjnego punktu, kiedy na ulicach wybuchły petarda za petardą w różnych częściach miasta równocześnie. a

Stan bezrobocia.

Warszawa. (Tel. wł.) Według ostatnich sprawozdań z rynku pracy liczba bezrobotnych, zarejestrowanych na terenie całego kraju w dniu 27 bm. wyniosła ogółem 399.530 osób, wykazując wzrost bezrobocia w ciągu ostatniego tygodnia o 12.705 osób.

Największy wzrost bezrobocia zanotowano na Śląsku.

Jak ten stan rzeczy pogodzić z twierdzeniem przedstawicieli rządu, że konjunktura się poprawia, to już pozostanie tajemnicą urzędowych optymistów.

Zemsta Tutenkhamena

Tajemniczy zgon ostatniego z członków ekspedycji lorda Carnavona.

(b.) Egiptolog Lythgoe — jak już donosiliśmy pokrótce — zmarł nagle w Bostonie. Lythgoe był ostatnim z uczonych, którzy osobiście uczestniczyli przy otwarciu grobowca Tutenkhamena. **Żaden z tych uczonych dziś nie żyje.** Kiedy po żmudnych pracach wykopaliskowych otworzono tajemny ganek, prowadzący do grobowca faraonów, i kiedy mała kolumna archeologów, filologów, fotografów i ekspertów muzealnych, z lordem Carnarvonem na czele, weszła do mauzoleum, nikt nie przypuszczał, że po upływie niewiele lat owi wspaniali nieboszczycy, śpiący snem wiecznym pod beczennymi relikwiami w kosztownych trumnach, także ich pociągną za sobą do królestwa Pta, boga śmierci.

Zaledwie wielki akt historyczny został spełniony, zaledwie nieoszacowane klejnoty i skarby z grobowca królów w Luxorze ujrzały światło dzienne, rozpoczęła się tajemnicza serja zgonów, która dopiero teraz zakończyła się nagłą śmiercią prof. Lythgoe. Lord Carnarvon zginął skutkiem ukąszenia jadowitej muchy. Tak orzekli lekarze. Dopiero później, gdy wpięrowi nazbyt szybko, potem w wolniejszym tempie zachodziły po kolei zgony współpracowników lorda, zaczęto powątpiewać, czy diagnoza była trafna. Po krótkim czasie zmarł rentgenolog prof. Raleigh, którego zadaniem było prześwietlanie papyrusów promieniami X i promieniami ultrafioletowymi. Dzięki tej procedurze zdołano właściwie odcyfrować wiele tekstów. Raleigh zachorował w czasie podróży z Egiptu do Londynu na pokładzie statku i po ukończeniu podróży musiał być przewieziony do sanatorium, gdzie zmarł wkrótce. Lekarze byli bezradni. Stwierdzili te same symptomy otrucia, jakie zauważono u lorda Carnarvona.

Wkrótce potem zmarł fotograf, który pomagał Raleigh'owi przy zdejmowaniu papyrusów. To był początek serji zgonów — według wersji francuskich — **dwudziestupięciu zgonów.** Umierali po kolei ci wszyscy, którzy byli obecni przy otwarciu grobowca Tutenkhamena. Przedostatnia ofiara mściwych faraonów, dyrektor muzeum Artur Weigel, zmarł w dniu 3-cim stycznia. I teraz znów umiera profesor Lythgoe. Zemsta Tutenkhamena dosięgła wszystkich śmiatków!

Tym ostatnim zgonem zamyka się

bardzo interesujący rozdział historii kultury naszych czasów. Czy dowiemy się kiedyś, na czym polega tajemnica zgonów masowych tych, którzy wtargnęli do grobowca egipskiego faraona? Narazie musimy się zadowolić hipotezą historyka **Maspero**, który przypuszcza, iż mumje królewskie strzeżone były trującymi preparatami. Wedle hipotez prof.

Maspero, tkaniny, owijające mumje faraonów, mają być przesycone potężną trucizną, której skład stanowił tajemnicę kapłanów egipskich. Zatrucie mumij miało na celu ustrzeżenie ich przed zbeszczeszczaniem lub też grabieżą. Tajemnicze trucizny przechowywały podobno aż do dnia dzisiejszego swą niszczycielską moc.

Piękno zimy.



Wprowadzie zdjęcie wyjątkowo jest udane, nie można jednak zaprzeczyć, że równie wyjątkowo pięknym jest krajobraz, wśród którego „obraca“ się, a raczej posuwa piękna narciarka. Są to mianowicie przepiękne góry Szwajcarii, a ściślej mówiąc miejscowość Müren.

Krzywica!

Tę straszliwą chorobę wieku dziecięcego zwalczą tran wątrobiany w połączeniu z solami wapniowymi. Emulsja Scotta zawiera właśnie najlepszy norweski tran wątrobiany o standaryzowanej, najwyższej ilości jednostek witamin A i D oraz sole wapniowo-fosforowe i dlatego stanowi skuteczny lek przeciwko krzywicy i innym zaburzeniom w rozwoju kośćca. Dawajcie zawsze zatem Waszym dzieciom jedynie prawdziwą

EMULSJE

TRANOWA

SCOTTA

Do nabycia już od Zł. 2.—

211

Pogańska wieś indyjska

nazwana imieniem błog. Don Bosco.

Pewna wieś indyjska, zamieszkała przez pogan, zmieniła niedawno na wyraźne żądanie tubylców swą dotychczasową nazwę na nazwę „Bosco-palayam“, dla uczczenia pamięci błogosławionego Don Bosco. Fakt powyższy świadczy o wielkich postępach katolicyzmu wśród ludności pogańskiej Indyj.



Dnia 4 lutego 1934 o godz. 1,30 rozstał się z tym światem po długich, cierpliwie znoszonych cierpieniach mój najdroższy mąż, nasz ukochany ojciec, brat, dziadek i teść

ś. p.

Dr. med. Jan Biziel

przeżywszy lat 75, o czym donosi w smutku pogrążona

Żona z rodziną.

Pogrzeb odbędzie się z kaplicy cmentarza nowofarnego w środę, dnia 7 bm. o godz. 3-ciej po poł.

2105



ś. p.

Dr. Jan Biziel

Obywatel honorowy i pierwszy Prezes Polskiej Rady Miejskiej miasta Bydgoszczy

zmarł w niedzielę, dnia 4 lutego 1934 r.

Za życia był nam żywym wzorem pracowitości, rzetelności i wszelkich cnót obywatelskich a w spadku po Sobie pozostawił nam przykład niezrównanej skromności i dobroci serca dla tej cierpiącej ludzkości, której całe swoje życie na usługi oddawał.

Cześć Jego pamięci.

Bydgoszcz, dnia 6 lutego 1934 r.

Zarząd i Rada miasta Bydgoszczy.

2140



Dnia 4 lutego br. rozstał się z tym światem po długiej i ciężkiej niemocy

ś. p.

Dr. med. Jan Biziel

długoletni członek Obwodu Bydgoskiego Związku Lekarzy Państwa Polskiego, Pierwszy Prezes Lekarskiego Tow. Naukowego w Bydgoszczy, Honorowy Obywatel miasta Bydgoszczy i wielce zasłużony lekarz-obywatel

W Zmarłym straciliśmy przez wszystkich Wielce poważanego Kolegę i Senjora Niech Mu ta ziemia, którą gorąco ukochał i dla której tyle zasług położył — lekka będzie.

Obwód Bydgoski Związku Lekarzy Państwa Polskiego.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 7. b. m. o godz. 3-ciej po południu z kaplicy cmentarza nowo-farnego. (2121)



W niedzielę, dnia 4 lutego 1934 r. o godz. 7.30 rano zasnął w Bogu po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój ukochany mąż, nasz kochany syn, brat, szwagier i wujek ś. p.

Leon Prus

w 40-tym roku życia, o czym donosi w smutku pogrążona

Żona i rodzina.

Pogrzeb odbędzie się w środę 7 bm. o godzinie 4.15 po poł. z kaplicy nowego cmentarza parafii św. Trójcy (ulica Jary). (2128)



W niedzielę, dnia 4 lutego 1934 r. zmarł po długich cierpieniach, długoletni pracownik naszego wydawnictwa ś. p.

Leon Prus

składacz

w 40-tym roku życia.

Swoją pracowitością i obowiązkowością zaskarbił sobie naszą stałą pamięć.

Bydgoszcz, dnia 6 lutego 1934 r.

Zarząd i personel Drukarni Bydgoskiej S. A. Wydawnictwo „Dziennika Bydgoskiego“.

2127)



Dnia 3 lutego zmarł w Bogu po krótkich cierpieniach opatrzony Sakramentami św. nasz ojciec, teść, dziadek i pradziadek ś. p.

Jan Waldyn

przeżywszy lat 83, o czym donosi w ciężkim smutku pogrążona (2120)

Rodzina.

Pogrzeb odbędzie się w środę dnia 7 bm. o g. 14-ej z kaplicy cmentarza Nowofarnego.

Wielki interes!

Celem wykończenia rozpoczętej fabrykacji poszukuje płynnych natychmiast 5.000.— zł. Duży zysk! I-a zabezpieczenie! Zgłoszenia pod „Pewność“ do filji Dziennika. (1199)

Poszukujemy zabudowania fabrycznego

możliwie z boczną, o powierzchni wewnętrznej co najmniej 1.000 m². Oferty wraz z dokładnym opisem i podaniem ceny kupna względ. dzierżawy kierować prosimy pod „Fabryka“ do Administracji Dziennika Bydgoskiego. (2164)

Pamiętajcie o bezrobotnych!

Klepsydry

wykonuje

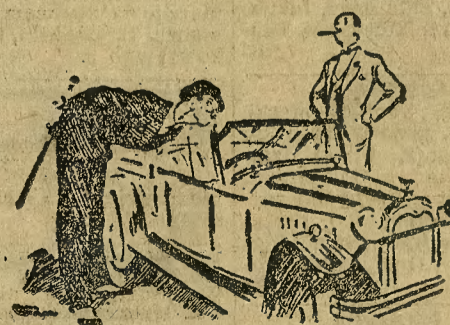
szybko i tanie

Drukarnia Bydgoska
Bydgoszcz, Poznańska 12/14

Ogłaszajcie się

w Dzienniku Bydgoskim!

PRZYJEMNY WYNAŁAZEK.



Ten mały zegar, to najnowszy wynalazek. Wykazuje on dokładnie wszystkie raty miesięczne, jakie pan ma płacić.

Za okazane nam współczucie i udział w pogrzebie mej drogiej żony i matki ś. p.

Anny Bejtkowej

składam Wielebn. Duchowieństwu, a przedewszystkiem kł. prob. Mrotkowi z Gołańczy za wygłoszone słowa pociechy nad grobem, Towarzystwom, Delegacji 6 kł. Gimn. im. Kopernika, krewnym, znajomym i przyjaciołom

serdeczne podziękowanie

Mąż, dzieci i rodzina.

Gołańcz, w styczniu.

(2139)